GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 126. — W Piątek dnia 1. Czerwca 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 28. Maja.

Przybyli tu: Xiążę Elim Metschersky i Cesarsko rossyjski Rzeczywisty Radzca Stanu, Chambeau, z Petersburga.

Z dnia 29. Maja.

N. Pan byłego Sędziego pokoju, a obecnie Assessora przy Sądzie Ziemsko-miejskim Zweigel w Rogoźnie Sędzią przy Sądzie Ziemsko-miejskim, a Kommissarzy sprawiedliwości Jacoby i Guderian w Poznaniu Radzcami sprawiedliwości mianować raczył.

N. Pan Sekretarzowi przy Najwyższym Sądzie krajowym Sammet w Bydgoszczy i Sekretarzowi przy Sądzie Ziemsko-miejskim i Dyrektorowi kancellaryi Grotkowskiemu w Gnieźnie przydomek Radzcy nadwornego nadać raczył.

Przybył tu: JO. panujący Xiążę Anhalt-Köthen z Köthen.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. (9.) 21. Maja.

Oto są Reskrypta Cesarskie, przy których JJ. WW. JJ. XX. Biskupi Grecko-unitscy mieli szczęście otrzymać order Sw. Anny 1. klassy: 1) Do Biskupa Orszańskiego, Bazylego. „Mając wzgląd na wstawienie się zeszłego w Bogu Metropolity Grecko-unitskich kościołów Jozafata, i poświadczenie jego o pożytecznéj służbie i pracach waszych ku przywróceniu dawnych obrzędów Grecko-unitskiego kościoła, najłaskawiéj zaliczamy was w poczet kawalerów orderu Sw. Anny 1. klassy, którego znaki, przy niniejszém przesyłające się, rozkazujemy Wam przywdziać i nosić według ustawy. Pozostajemy Cesarską łaską naszą wam przychylni." — Do Biskupa Brzeskiego, Antoniego. „Na poświadczenie Zwierzchności o odznaczonéj gorliwości służbie waszéj i usilnych pracach ku wypełnieniu włożonych na was obowiązków, najmiłościwiéj zaliczamy was w poczet kawalerów orderu Sw. Anny 1. klassy, którego znaki, przy niniejszém załączające się, rozkazujemy przywdziać i nosić według Ustawy. Pozostajemy Cesarską łaską naszą ku wam przychylni."

Gazety tutejsze ogłaszają następne szczegóły o przejeździe N. Pani przez Dorpat. Dnia 29. Kwietnia, o 8. wieczorem, wnet po przybyciu Cesarzowéj Jmci i W. Xiężniczki Alexandry do Dorpat, Generał porucznik Krafström, Kurator naukowego okręgu, miał szczęście złożyć N. Pani raport, o stanie okręgu i przedstawić, za pośrednictwem P. Generał adjutanta

Hrabi Benkendorf, mowę, mianą przez Professora Volkmann na uroczystém posiedzeniu Uniwersytetu, w dniu 21. Kwietnia z powodu imienin Cesarzowéj Jmci. J. C. W. W. Xiężniczka chodziła oglądać kopułę obserwatoryum, gdzie się przypatrywała refraktorowi i innym narzędziom astronomicznym; nieszczęściem, stan powietrza nie dozwolił czynić postrzeżeń. P. Kurator miał następnie zaszczyt przedstawić N. Pani professora Neue, Rektora Uniwersytetu i Professora Astronomii Struwe, a wieczorem Cesarzowa Jmć raczyła ich wezwać do swego stołu. Nazajutrz też same osoby miały zaszczyt być u N. Pani na pożegnaniu. Łaskawość z jaką Cesarzowa przyjęła zwierzchność akademicką i młodź uczącą się, zostawił nie zgładzoną w sercach wszystkich pamiątkę."

Roskaz Cesarski oznajmiony przez Pana Ministra Oświecenia.

Dnia 28. Marca. — Ze względu na długoletnią gorliwą służbę i wiek podeszły byłego Rektora Uniwersytetu Moskiewskiego Radzcy Stanu Bołdyrew, złożonego z urzędu w 1836 roku za niedbalstwo, i z uwagi na wstawienie się kuratora, Generał-Adjutanta Hrabi Stroganow, N. Cesarz Jmć raczył temuż Bołdyrew udzielić przebaczenia, dozwolić mu pobierania zasłużonéj pensyi i roskazać wykreślić ze stanu służby wzmiankę o tém iż był złożonym z urzędu.

W skutek zapadłéj w Najśw. Rządzącym Synodzie decyzyi, Oberprokuror Synodu w dn. 27. Marca b. r. doniosł N. Cesarzowi Jmci o wzorowéj troskliwości, okazanéj przez Podolskiego gubernijalnego Marszałka Szlachty, Rzeczyw. Radzcę Stanu Hrabi Przezdzieckiego ku przyprowadzeniu do wybornego stanu Greckorossyjskiéj Cerkwi, znajdującéj się w majątku jego, miasteczku Czarnym Ostrowie w powiecie Proskurowskim, tudzież o udzieleniu przez tegoż Hrabię Przezdzieckiego wszelkich materyałów potrzebnych na poprawę i przyzwoite urządzenie innych pięciu, w dobrach jego znajdujących się Cerkwi. J. C. Mość raczył roskazać, za takową bogobojną gorliwość na rzecz kościoła, oświadczyć Hrabi Przezdzieckiemu, Monarsze zadowolenie.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Maja.

O stanie zdrowia Admirała Gallois zaspakajające nadeszły wiadomości. Odzyskał zdrowie zupełnie i nie myśli więcéj o dymissyi. Eskadra jego zawinęła do Aten.

Stan zdrowia Generała Haxo (od inżynieryi) wczoraj wieczorem był zaspakajającym; wytrzymał w ciągu dnia bardzo bolesną operacyę. Marszałek Gérard, Generał Gourgaud i Pan Baude wyręczają się kolejno przy pielęgnowaniu chorego. Xiążę Orleański wczoraj kilka razy o stanie zdrowia Generała przez adjutantów swoich wiadomości zasięgać raczył.

Konstytucyonista zbija wiadomość, jakoby Pan Dupin na uroczystościach koronacyjnych w Londynie obecnym być zamyślał.

Z dnia 23. Maja.

Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb Xięcia Tallejranda. Już rano przyjaciele zmarłego i deputacya Izby Parów i Deputowanych, jako téż innych korporacyi licznie się w hotelu Xięcia zebrały. Salę, w któréj zwłoki nieboszczyka w paradzie wystawione były, jeszcze raz dla publiczności otworzono, poczém ciało do bogato ozdobionéj i w herb Xięcia opatrzonéj trumny złożono. O godzinie 11téj orszak żałobny wyruszył. Poprzedzał go oddział huzarów i gwardzistów municypalnych, z którym oddział 7go pułku piechoty z muzyką wojskową na czele się połączył. Za tymi postępował karawan, ciągniony przez 6 czarnych, wspaniale przystrojonych koni. Na wozie leżały insygnie wszystkich orderów Xięcia. Cztery końce całunu trzymali Marszałek Soult, Baron Pasquier, Hr. Molé i Xiążę Broglie jako W. dygnitarze legii honorowéj. Zaraz za trumną szli jako główną żałobę noszący Xiążę Perigord, Xiążę Valençay i Xiążę Montmorency. Za tymi postępowało wielu członków Izby Parów i Deputowanych, instytutu, ciała dyplomatycznego, oraz Ministrowie spraw wewnętrznych i oświecenia. Szereg pojazdów rozpoczynało 6 pojazdów królewskich, w których byli adjutanci Króla i Królewiczów. Za témi jechał pojazd zmarłego i pojazd Xiężny Dino a potém niezliczone mnóstwo innych. W kościele postawiono trumnę na katafalku a po odbytém nabożeństwie do sklepienia spuszczono, gdzie stać będzie, aż potrzebne poczynią przygotowania, by śmiertelne zwłoki Xięcia do Valençay przewieść.

Donoszą z nad granicy nawarskiéj z dn. 18. Maja: „I w Guipuzkoi niechęć przeciw Ojalaterosom (Kastylijskim polubieńcom Don Carlosa) coraz groźniéj się objawia. D. 10. mieszkańcy Bergary oświadczyli się przeciw Ojalaterosom i zniewolili ich do opuszczenia miasta. D. 16. zbuntowały się 2gi i 8my batalion guipuzkojski w Villabonie wśród okrzyków: „Śmierć Ojalaterosom! Nie chcemy, żeby Kastylijczykowie Baskom rozkazywać mieli!" Iturizą przybywszy z 6 kompaniami do Villabony przytłumił wprawdzie powstanie, ale nie odważył się ukarać winnych. Podobne wypadki zdarzyły się też w Azpeitii i Azcoitii."

Z dnia 24. Maja.

Majątek, który ś. p. Xiążę Tallejrand zosta-

wił, wynosi podobno 8 do 10 milionów franków.

Rząd ogłasza dzisiaj następującą telegraficzną depeszę z Bajonny z d. 20. Maja: „Don Carlos opuściwszy dnia 19. Estellę udaje się do Guipuzkoi. Tegoż dnia Leon przedsięwziąwszy rozpoznanie ku Oteiza, do Lerinu się cofnął. Z Madrytu aż do dn. 19. nic ważnego nie doniesiono."

Konstytucyonista odebrał z Logrono z d. 17. Maja pismo następujące: „Espartero otrzymał z Madrytu wyraźny rozkaz, aby na Estellę nie uderzył, zabroniono mu oraz przyjąć propozycye stronników Munagorrego. Obawiają się zapewne w Madrycie, żeby republikański duch Basków wojska całego nie zaraził. Oraa zajęty obecnie połączeniem z sobą dywizyi Borgo, Nogueras i Santos Migel, postanowił z témi skombinowanémi siłami, które do 18,000 żołnierza dochodzą, na Cantavieję uderzyć. Cabrera nawet włącznie z niedobitkami korpusów Basilii i Negrego, tylko 3000 ludzi ma pod rozkazami swémi."

Indicateur de Bordeaux donosi z Katalonii, co następuje: „Kapitan Perriquet, któremu General Sebastian polecił był wyparować karolistów z La Conqué, z wyprawy swojéj powrócił. Karolistów przez Ros d'Erolesa i Contassé dowodzonych, wkrótce rozproszono. Pleban z Sorry, jeden z ich przywódzców, raniony a 5 agentów Don Carlosa, co się w niewolą dostali, natychmiast rozstrzelano. Zbiegostwo w szeregach karolistów w Katalonii bardzo się zagęszcza. Korpus Generała Sebastian, liczący 4000 wojska, od d. 12. Maja dzierży doliny Casdous, Aner, Labursi, Escalou i Sterry." . . . .

Brazylia.

Korespondent hamburski umieścił następujące wiadomości o wypadkach najnowszych w Bahii, a to na mocy doniesienia z dnia 23. Marca, jakie poselstwo brazylijskie w Hamburgu od Prezesa prowincyi bahijskiéj otrzymało: „Wszczęte dnia 7. Listopada r. z. powstanie byłoby można zaraz w samym początku przytłumić, gdyby tylko władze były miały w ręku potrzebne środki, na których zresztą i samemu Prezesowi przy objęciu urzędowania zbywało, ponieważ wszystkie zgromadzone były w zajętém przez rokoszan mieście. Udało mi się jednak — wyrażono daléj — zebrać 4—5000 żołnierzy w bliskości miasta, którzy każde natarcie buntowników zawsze z korzyścią dla sprawy porządku odparli. Szczególniéj d. 17. i 18. Lutego krwawy bój stoczono. Pierwszego dnia strzelano od godziny 9½ zrana aż do zachodu słońca, a drugiego od godziny 5téj zrana do godziny 7méj wieczorem. Strata nasza wynosiła w zabitych i ranionych 100, a rokoszan, podług ich własnego podania 6—800 ludzi. Znaczna eskadra opasała port i odcięła dowóz żywności, a tak wiele osób, mianowicie słabych i chorobą złożonych, z głodu umarło. Potrafiłem także wieśniaków na prowincyi w posłuszeństwie utrzymać, i chociaż ci tu i owdzie sprzyjali rokoszanom, przychylność ich jednak tak była małoznaczna, że ani się wzmódz, ani rozwinąć nie mogła. Nareszcie d. 13. Marca uderzyło nasze waleczne wojsko na miasto, którego rokoszanie uporczywie bronili. Zwątpiwszy jednak o utrzymaniu się w niém nadal wiele domów prywatnych podpalili, które się téż pastwą płomieni stały. Budynki publiczne, także przez nich podpalone, nasz nieustraszony żołnierz ocalił, który rzuciwszy się na podpalających nieprzyjaciół, wielu z nich trupem położył lub w niewolą zabrał. Ujęliśmy przeszło 4000 zwolenników rokoszan, a między nimi ich naczelnika Carneiro, mianującego się Ministrem spraw wewnętrznych i zagranicznych Sabino, jako téż wszystkich innych Ministrów rzeczypospolitéj z wyłączeniem tylko Ministra wojny, który się dotąd ukrywa. Daléj znajduje się między jeńcami Szef wojska republikańskiego, nazwiskiem Sergio, wielu innych wyższych i niższych oficerów, Szef policyi i wielu urzędników cywilnych. Tak tedy piękna ta i bogata prowincya zachowana od zagłady, zgotowanéj jéj przez wyrodnych synów, i mam nadzieję, że zbawienne zwycięztwo ustali w niéj pokój i porządek i wszystkie zabiegi rewolucyjne na innych punktach państwa przytłumi." — Równocześnie nadeszły z Rio-Grande nader pomyślne wiadomości o przywróceniu spokojności tamże. W kilku utarczkach zbito buntowników i odparto ich do ostatniego krańca państwa.

Rozmaite wiadomości.

Wenus Medycejska. — Wiadomo, iż temu arcydziełu greckiego rzeźbiarstwa niestawało palca u prawéj ręki, który dorobił nowoczesny artysta. Mówią, iż powodem do tego uszkodzenia było zdarzenie następujące: „Lord Ossory ofiarował Kozmie III. sto tysięcy liwrów, aby mu odstąpił ten cudny posąg. Wielki-Xiążę uśmiechnął się i wziął za żart to oświadczenie; a zwróciwszy się do margrabiego Malaspina, kazał mu zapisać Lorda nazwisko. Lord Ossory miał pierścień, w którym przecudnie na karniolu przez starożytnego artystę wyrznięty był Kupido. W kilka dni

późniéj Wielki-Xiążę postrzegł ten pierścień i podziwiał go, Lord oświadczył się natychmiast Wielkiemu-Xięciu, iż mu go chętnie da w upominek; ale dumny Medyceusz nie przyjął tego daru. Przy téj sposobności zapytał Lord Wielkiego-Xięcia Kozmę, ażali mu nie wolno będzie z tym pięknym posągiem zaślubić się, gdy mu uwieść go wzbroniono? Wielki-Xiążę zezwolił na to, a misternością utworu zachwycony Anglik zdjąwszy kosztowny pierścień, wcisnął go silnie na palec Wenery. Delikatne to znalezienie się, tak mocno podobało się Wielkiemu Xięciu, iż przyjął podarunek, a widząc, iż Wenerze tak pięknie przystawał, zostawił go na jéj palcu. Jeszcze po dziś dzień byłaby może Wenus ozdobiona tym kosztownym pierścieniem, gdyby pewien miłośnik kunsztu, zakradłszy się do galeryi zdjąć go nie usiłował. Z pośpiechu i bojaźni odłamał palec i został schwytanym. Teraz pierścień ten wisi jeszcze dotąd na złotym łańcuszku w kryształowym gabinecie Xiążęcia.

Berło Królów angielskich. — Berło Królów angielskich jest u spodniéj części z lanego złota, długość jego wynosi 2′ 9¼′, grubość u spodu 3″ a na wierzchnim końcu 2¼″. Koniec ten wysadzany suto rubinami, smaragdami i małemi dyjamentami; rękoiść zaś w wysokości 5½″ ozdobiona szafirami, a wierzch berła zakończony krzyżem.

Zdanie pani Martineau. — Miłość podobna morowéj zarazie, równie ją sukniami jak i pieniądzmi zaszczepić można.

Surowość sędziego. — Zmarły radzca irlandzki sprawował często w radzie asysów urząd sędziego. Zdarzyło się jednego razu, iż z powodu bigamii osądzono pewnego człowieku w Wexford. Uczony sędzia mając wydać na obżałowanego wyrok, przeczytał najprzód przepis surowéj moralności, a potém dodał: Jedyna kara, jaką ustawa w tym przypadku naznacza, jest ta, aby zbrodniarza wysłać na siedm lat za morze; gdyby to od mojéj woli zawisło, nie tak bym go lekko ukarał i owszem moim byłoby wyrokiem, aby z obiema żonami przez całe swoje życie w jednym mieszkał domu."

Ponieważ na wniosek małżonków Falk Nathan proces sukcessyjny likwidacyjny nad pozostałością Daniela Schachtel tu z tąd dzisiaj otworzonym został, wzywają się zatém wszyscy wierzyciele ostatniego, ażeby w ciągu 9ciu tygodni najdaléj w terminie

dnia 27 Sierpnia r. b.

o godzinie 9téj przed południem przed naszym Deputowanym Ur. Solms Sędzią Ziemsko-miejskim, w tutejszym lokalu sądowym swé pretensye zameldowali i poświadczyli, inaczéj za upadłych z swemi prawami uznani, i z swemi pretensyami do tego odesłanemi będą, co po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli z massy pozostanie.

Wągrowiec, dnia 20. Maja 1838.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

Młodzieniec, posiadający potrzebne wiadomości szkolne, może natychmiast jako uczeń znaleść pomieszczenie u

C. Blau,
jubilera i złotnika, w rynku Nr. 40.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 29. *Maja* 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$102\frac{7}{12}$	$102\frac{1}{12}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$65\frac{1}{4}$	$64\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$103\frac{1}{8}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	$102\frac{3}{4}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$43\frac{3}{4}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	4	$101\frac{1}{8}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{7}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	4	$101\frac{5}{8}$	—
Pomorskie dito . .	4	101	—
dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{8}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	$100\frac{3}{8}$	—
dito dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{7}{8}$
Szląskie dito . .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$90\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	$215\frac{3}{4}$	$214\frac{3}{4}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$13\frac{1}{4}$	$12\frac{3}{4}$
Disconto	—	3	4

Ceny zboża na pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 21. *Maja* 1838.

Wyszczególnienie gatunku.	Cena od Tal.	sgr.	fen.	Cena do Tal.	sgr.	fen.
Pszenica	1	27	6	2	—	—
Żyto	1	10	—	1	12	6
Jęczmień	—	27	6	1	—	—
Owies	—	24	—	—	26	—
Tatarka	—	27	6	1	—	—
Groch	1	5	—	1	7	6
Ziemiaki	—	13	—	—	14	—
Masła garniec, czyli 8 funt. pruskich	1	10	—	1	12	6
Siana cetnar à 110 ff. .	—	23	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff. .	5	20	—	5	25	—
Spirytusu beczka.	16	—	—	17	—	—